

Zaproszeni przez Boga



Boże zaproszenie skierowane jest do wszystkich ludzi, bez wyjątku, bez względu na kolor skóry, rasę, czy religię. Boże zaproszenie to nie jest nakaz, dyktat czy przymus. Na pewno jest wielkim wyróżnieniem dla każdego człowieka. Już samo zaproszenie do istnienia, do życia, jest wielkim wyróżnieniem, bo przecież nikt z nas nie pojawił się na tym świecie z własnej woli. Mogło nas przecież nie być; jesteśmy, bo Bóg tak chciał, zaprosił nas do istnienia i współpracy ze sobą. Boże zaproszenie nigdy nie jest ogólne, masowe, bezimienne. Chyba nigdy nie piszemy zaproszeń ogólnych, zawsze staramy się zapraszać imiennie; piszemy imię i nazwisko... piszemy, że mamy wielki zaszczyt zaprosić kogoś z jakiejś okazji. Bóg również zaprasza nas po imieniu. To największy zaszczyt być zaproszonym przez samego Pana Boga, do współpracy, czy do świętowania Jego uczyty, którą jest Eucharystia. To Boże zaproszenie często nazywamy powołaniem; Bóg powołuje nas do określonych zadań, obowiązków. Powołuje do ojcostwa, macierzyństwa, kapłaństwa czy małżeństwa. W dzisiejszej Ewangelii tak wielu odrzuciło Boże zaproszenie, często z błahych powodów. Co więcej, niektórzy w sposób stanowczy, napastliwy pogardzili Bożym zaproszeniem. Na to zaproszenie zareagowali nawet buntem, agresją. Wszystkie te zjawiska obserwujemy również dzisiaj, w tych czasach, w środowisku, w którym żyjemy, pracujemy. Tym bardziej powinniśmy cenić sobie

to zaproszenie do wiary w Bożą wszechmoc, i żyć nadzieją, jaką Bóg wlewa do naszych serc. Wezwałem cię po imieniu – mówi do nas Bóg, nasz Ojciec. **[prob.]**